

Sygn. akt V/Pz 3/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Jacek Wilga

Sędziowie SSO Adrianna Mongiałło, SSO Andrzej Marek

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 roku **w Legnicy**

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o wynagrodzenie

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 grudnia 2015 r. **sygn. akt** IV P 313/15

postanawia

- oddalić zażalenie.

SSO Adrianna Mongiałło SSO Jacek Wilga SSO Andrzej Marek

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy postanowieniem z dnia 9 grudnia 2015 r. umorzył postępowanie w sprawie z powództwa S. S. przeciwko (...) Sp. z o.o. w L. o wynagrodzenie, oddalił wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu oraz orzekł, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż wydanie wyroku stało się zbędne, albowiem powód cofnął pozew. Orzeczenie powyższe zapadło w oparciu o przepisy art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. i art. 469 k.p.c. Jednocześnie Sąd uznał, iż w sprawie nie zachodzą przesłanki z art. 103 k.p.c. do obciążenia strony pozwanej kosztami procesu na rzecz powoda. Sąd wskazał, iż w przypadku cofnięcia pozwu za przegrywającego co do zasady uważany jest powód, na co wskazuje treść art. 203 § 3 k.p.c. Nie mniej jednak w kontekście zwrotu kosztów procesu nie bez znaczenia w takiej sytuacji pozostaje przyczyna cofnięcia pozwu. Jeśli jest nią spełnienie świadczenia przez pozwanego w toku procesu, za przegrywającego uważać należy pozwanego. W przedmiotowej sprawie przyczyną cofnięcia pozwu przez powoda nie było spełnienie świadczenia przez stronę przeciwną, lecz informacja pochodząca od tej strony o braku wymagalności roszczenia powoda. Z treści pozwu – w ocenie Sądu Rejonowego – wynikało bowiem, że powód zdecydował się na wytoczenie powództwa, nie mając w ogóle pewności, czy jego świadczenie jest wymagalne. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że pierwszym wezwaniem skierowanym przez powoda do strony pozwanej o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem (2.700 zł) było wezwanie z dnia 9 listopada 2015 r., które nadał do pozwanej spółki w dniu 10 listopada 2015 r., a które ona odebrała w dniu 16 listopada 2015 r. o godz. 16:20. W wezwaniu tym powód zakreślił stronie

pozwanej termin zapłaty do dnia 16 listopada 2015 r. W związku z brakiem zapłaty w tym terminie powód złożył pozew zaledwie 2 dni później, tj. w dniu 18 listopada 2015 r., choć –mimo braku wiedzy odnośnie wymagalności roszczenia– nie zachodziło jeszcze niebezpieczeństwo upływu okresu przedawnienia jego roszczenia. Na ww. wezwanie do zapłaty strona pozwana odpowiedziała pismem z dnia 30 listopada 2015 r. Choć nie była to odpowiedź niezwłoczna, w ocenie Sądu Rejonowego, termin jej udzielenia nie wykraczał ponad przeciętną miarę. Sąd -w ocenie tego Sądu- nie było podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanej spółki jako niesumiennego i oczywiście niewłaściwego. Sąd I instancji ustalił również, że udzielając ww. odpowiedzi strona pozwana nie wiedziała o wniesionym przeciwko niej powództwie, odpis pozwu nie został jej bowiem doręczony, a więc nie nastąpiła zawisłość sporu. Przepis zaś art. 103 k.p.c. znajduje zastosowanie do oceny zachowania strony w procesie, a nie poza nim. Z tą argumentacją Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o zwrot kosztów procesu.

Postanowienie powyższe w zakresie pkt II, tj. orzeczenia o kosztach procesu, zażaleniem zaskarżył powód, wnosząc o zmianę zaskarżonej części postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 450 zł. Wniósł nadto o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia powód zarzucił naruszenie przepisów:

1. art. 103 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nienalożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrotu kosztów poprzez uznanie jej działania za niesumienne i oczywiście niewłaściwe w okolicznościach sprawy, w których wskutek niewłaściwego postępowania strony pozwanej związanego z dwukrotnym nieustosunkowaniem się do wezwania powoda o przedstawienie informacji dotyczących stanu egzekucji, od której uzależniona była wymagalność roszczenia powoda, co skutkowało wytoczeniem powództwa i złożeniem w pozwie wniosku o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia tych informacji na zasadach art. 248 § 1 k.p.c.;
2. art. 102 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie i nieuznanie strony pozwanej za stronę przegrywającą sprawę w sytuacji, w której dała ona powód do wytoczenia powództwa z racji dwukrotnego nieustosunkowania się do wezwania powoda dotyczącego stanu egzekucji, co skutkowało wytoczeniem przez pełnomocnika powoda powództwa;
3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że sporządzenie odpowiedzi na pismo powoda z dnia 9 listopada 2015 r. w dniu 30 listopada 2015 r., a zatem po ponad 2 tygodniach od skutecznego doręczenia nie można ocenić jako niesumiennego i oczywiście niewłaściwego zachowania w sytuacji, w której powód w piśmie z dnia 9 listopada 2015 r. wezwał pozwanego o przedstawienie informacji dotyczącej stanu egzekucji, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, zaś pozwany nie ustosunkował się do tego żądania w terminie zakreślonym przez powoda;
4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i pominięcie, w kontekście oceny, czy strona pozwana dopuściła się niesumiennego i oczywiście niestaranego działania, pisma z dnia 29 czerwca 2015 r., w którym była wzywana do niezwłocznego przekazania informacji na temat aktualnego stanu prowadzonych wcześniej spraw oraz czy zostały zasądzone i uiszczone na rzecz pozwanego koszty reprezentacji pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył:

Zażalenie nie jest zasadne.

Przepis art. 98 k.p.c. w zakresie kosztów procesu stosuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Strona przegrywająca sprawę zwraca na żądanie przeciwnika koszty procesu. Dla oceny, czy strona przegrała sprawę, obojętne jest, czy ponosi ona winę za prowadzenie procesu. Sam fakt, że sprawę przegrała, choćby nawet tylko formalnie, kwalifikuje ją jako stronę przegrywającą, obowiązującą do zwrotu kosztów przeciwnikowi. Wyjątkiem od tej zasady jest m.in. zasada zawinienia, stosownie do której o zwrocie kosztów nie decyduje wynik procesu. Zasada taka wyrażona jest m.in. art. 103 k.p.c.

Zgodnie z § 1 tego przepisu, niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem.

Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, cofnięcie pozwu nie zawsze wywołuje w zakresie rozstrzygnięcia żądania zwrotu kosztów procesu takie same następstwa, jak przegranie procesu. Sporu przy tym nie budzi, że fakt zaspokojenia w toku procesu należności poszukiwanej pozwem spowoduje, że powód nie będzie mógł być uznany za przegrywającego sprawę – mimo że formalnie pozew cofnął. Istotne dla rozstrzygnięcia o powyższym żądaniu będzie natomiast miało ustalenie, czy dochodzona należność przysługiwała powodowi od pozwanego w chwili zawisłości sporu oraz ustalenia, że wytoczenie procesu było niezbędne do celowego dochodzenia tej należności (por. postanowienie SN z dnia 14 maja 1966 r., I PZ 30/66). W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że przepis art. 103 k.p.c. wymaga istnienia winy kwalifikowanej w postaci niesumienności lub oczywiście niewłaściwego postępowania w toku procesu, natomiast nie wystarcza do jego zastosowania przypisanie dłużnikowi takich cech postępowania w okresie, który poprzedza wytoczenie procesu (por. orzeczenie SN z dnia 21 sierpnia 1954 r. II CZ 80/54 Nowe Prawo 1955/3 str. 112, wyrok SN z dnia 25 sierpnia 1967 r., II PR 53/67, OSP 1968/6/120, postanowienie SN z dnia 27 lipca 1971 r., II PZ 29/71).

W świetle powyższego, za niezasadny uznać należy zarzut zażalenia dotyczący pominięcia przez Sąd I instancji dowodu w postaci pisma pełnomocnika powoda z dnia 29 czerwca 2015 r. wzywającego stronę pozwaną do przekazania informacji na temat aktualnego stanu spraw prowadzonych wcześniej przez powoda w imieniu strony pozwanej. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia zwrócił uwagę na fakt wystosowania przez powoda do pozwanej ww. pisma. Słusznie jednak zauważył, iż nie było ono wezwaniem do zapłaty, lecz jedynie wnioskiem o udzielenie informacji. Niesumienne zaś zachowanie strony i nieudzielenie tej informacji na tym etapie sprawy nie uzasadniało – zdaniem Sądu Okręgowego – następczego zastosowania w procesie art. 103 § 1 k.p.c. Dodać tylko można, że pod rygorem wynikającym z tego pisma, tj. podjęcia dalszych czynności prawnych celem zabezpieczenia interesów powoda, kryć się mogło wiele różnych rozwiązań mających na celu zmuszenie strony do udzielenia informacji, niekoniecznie od razu występowanie na drogę procesu sądowego. Takie też stanowisko zdaje się reprezentować powód skoro dopiero kolejnym pismem wezwał stronę pozwaną do zapłaty należności pod rygorem skierowania odrębnego powództwa na drogę postępowania sądowego, zastrzegając, iż wiązać się to będzie z koniecznością zapłaty dodatkowych kosztów postępowania, w tym reprezentacji pełnomocnika. Pismo to (datowane na 9 listopada 2015 r.) powód nadał do strony pozwanej w dniu 10 listopada 2015 r., przy czym strona ta otrzymała je dopiero w dniu 16 listopada 2015 r. o godz. 16:20, a więc dokładnie w momencie, w którym upływał jej wyznaczony w tym piśmie termin na zapłatę. Znamienne przy tym jest, że powód już na drugi dzień po upływie wyznaczonego pozwanej terminu (de facto „zerowego”, jeśli się weźmie pod uwagę moment otrzymania przez nią pisma) złożył pozew o zapłatę. Przy tym, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, w momencie składania pozwu, nie miał on w ogóle pewności, czy jego świadczenie jest wymagalne, a to on ponosi ryzyko wytoczenia przedwczesnego powództwa. W kontekście pośpiechu powoda z wytoczeniem powództwa słuszną pozostaje uwaga Sądu Rejonowego, że powodowi nie upływał jeszcze termin przedawnienia roszczenia. Zasadnie też Sąd I instancji uznał, że sporządzenie przez stronę pozwaną odpowiedzi na wezwanie powoda – doręczone jej dnia 16 listopada 2015 r. – w dniu 30 listopada 2015 r. nie nosi znamion działania niesumiennego ani oczywiście niewłaściwego. Choć – jak zauważył Sąd Rejonowy – odpowiedź ta nie była niezwłoczna, to jednak termin jej udzielenia nie przekraczał przeciętnej miary. Stanowisko to podziela również tutaj Sąd I choć – jak wskazano wyżej – ocena sumienności czy właściwości postępowania strony powinna dotyczyć co prawda jej zachowania w procesie, to jednak – z uwagi na fakt, iż wezwanie do zapłaty było ostatnim działaniem strony pozwanej przed wytoczeniem przez powoda procesu – Sąd uznał za prawidłowe, w kontekście roszczenia o koszty zgłoszonego przez powoda, dokonanie oceny tego zachowania. I doszedł – w jej następstwie – do takich samych wniosków, jak Sąd I instancji.

Sąd ten – w ocenie Sądu Okręgowego – wydając rozstrzygnięcie o kosztach procesu w dniu 9 grudnia 2015 r. nie naruszył ani zasad swobodnej oceny dowodów, ani norm związanych z przyznawaniem stronie kosztów procesu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie za całkowicie chybiony uznać należało także zarzut skarżącego niezastosowania przez Sąd Rejonowy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Jak wskazano wyżej, przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowiąc, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, wyraża generalną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Przepis art. 102 k.p.c. pozwala zaś na nieobciążanie kosztami procesu (w całości lub części) strony przegrywającej sprawę, jeżeli przemawiają za tym szczególnie uzasadnione wypadki. W rozumieniu wskazanym wyżej przepis art. 102 k.p.c. mógłby stanowić zatem ewentualną podstawę do nieobciążania kosztami procesu strony, która swoim niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem spowodowała koszty i ostatecznie kosztami tymi została obciążona (właśnie na podstawie art. 103 § 1 k.p.c.). Stąd też niezrozumiałym dla Sądu II instancji jest sformułowany przez żalącego zarzut niezastosowania przez Sąd I instancji cyt. art. 102 k.p.c. W oparciu o ten przepis Sąd I instancji mógłby co najwyżej jedynie zwolnić stronę pozwaną (obciążoną kosztami procesu na zasadzie art. 103 § 1 k.p.c.) od ponoszenia tych kosztów, a nie to przecież było/ jest intencją skarżącego, zarzucającego Sądowi Rejonowemu równocześnie naruszenie art. 103 § 1 k.p.c.

Z powyższych względów, Sąd II instancji uznał ustalenia Sądu meriti i jego ocenę prawną za prawidłowe, dokonane zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów i nienaruszające żadnych przepisów prawa, a zażalenie powoda za nieuzasadnione, co skutkowało jego oddaleniem –w myśl art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

SSO Adrianna Mongiało SSO Jacek Wilga SSO Andrzej Marek